

Snajperzy z Kijowa zidentyfikowani

25 stycznia 2014

Potwierdzają się informacje portalu niezalezna.pl dotyczące przetasowań u szczytów ukraińskiej władzy. Znany z prorosyjskich sympatii Andrij Klujew, dotychczasowy sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, został mianowany nowym szefem administracji prezydenta Wiktora Janukowycza. Informacja o nominacji Klujewa przyjęta została przez opozycję na Majdanie z niepokojem, ponieważ to właśnie Andrij Klujew oskarżany jest o wydanie 30 listopada rozkazu rozpędzenia protestu na Majdanie Niepodległości w Kijowie.

Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz obiecał, że podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu wprowadzi zmiany do przyjętych przez Radę Najwyższą ustaw, które drastycznie ograniczają aktywność protestacyjną w kraju. Obiecał on również amnestię dla wszystkich zatrzymanych uczestników protestów, którzy nie popełnili poważnych przestępstw. Tymczasem, zgodnie ze słowami ukraińskiego prezydenta, jeśli radykalnie nastawiona część protestujących w Kijowie „sama się nie uspokoi”, władze użyją wszystkich przewidzianych przez prawo środków, żeby powstrzymać przemoc.

PIĄTEK – 24 STYCZNIA 2014 R.

05:21 – Wiceprezydent USA Joe Biden w rozmowie telefonicznej wezwał prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza do odstąpienia od przemocy wobec demonstrantów w Kijowie, grożąc „konsekwencjami” w przypadku eskalacji konfliktu – podał Biały Dom. „Wiceprezydent podkreślił, że jedynie władze Ukrainy mogą zapewnić pokojowe wyjście z kryzysu, a dalszy przelew krwi przyniesie konsekwencje w relacjach Ukrainy ze Stanami Zjednoczonymi” – poinformowała kancelaria prezydenta USA. W tym samym czasie Departament Stanu w Waszyngtonie oświadczył,

że wprowadzenie sankcji wobec ukraińskich władz jest rozważaną, choć nie preferowaną opcją. Już pod koniec grudnia na łamach portalu niezalezna.pl informowaliśmy, że prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz stracił kontrolę nad wydarzeniami w kraju, a sytuacją w Kijowie z ramienia obozu władzy sterowali dwaj politycy znani ze swoich prorosyjskich sympatii: Wiktor Medweczuk oraz Andrij Klujew.

6:00 – Do Kijowa udaje się czterech polityków PiS: wiceprzewodniczący partii Adam Lipiński, rzecznik Adam Hofman oraz europosłowie Ryszard Czarnecki i Tomasz Poręba. Mają rozmawiać z przedstawicielami ukraińskiej opozycji. PiS od ubiegłego roku regularnie współpracuje z opozycyjnymi partiami Batkiwszczyna i Udar. Ostatni raz przedstawiciele PiS byli w Kijowie na przełomie listopada i grudnia ub.r. Jarosław Kaczyński przemawiając wówczas na Majdanie zapewniał, że Polska zawsze będzie wspierać sprawę integracji europejskiej Ukrainy. „Jesteście potrzebni Unii Europejskiej” – zwrócił się do uczestników wielotysięcznej manifestacji.

6:31 – Po pięciogodzinnym spotkaniu w administracji prezydenckiej opozycjni przywódcy Witalij Kliczko, Arsenij Jaceniuk oraz Ołeh Tiahnybok poinformowali demonstrantów o jego rezultatach. Przemawiając na Majdanie Jaceniuk zapowiedział rozszerzenie terenu zasięgu protestów o ul. Instytutową, która prowadzi w kierunku budynku prezydenta, i ul. Hruszewskiego, gdzie znajdują się przy niej budynki rządu i parlamentu. Na Instytutowej szybko powstała nowa okazała barykada zbudowana z worków z lodem i śniegiem. Do późnych godzin nocnych manifestanci dokładali nowe worki i polewali budowlę wodą, by związać ją lód. Na czas rozmów opozycji z Janukowyczem w wyniku mediacji przeprowadzonej z dowództwem sił MSW w centrum Kijowa zawarto rozejm w trwających od niedzieli starciach między przeciwnikami rządu a milicją. Jak przekazał po spotkaniu z prezydentem Tiahnybok, władze zobowiązały się, że specjalny oddział milicji Berkut otrzyma zakaz używania broni palnej. „Do rana ogłaszamy rozejm!” –

dodał. Do piątkowego poranka ani demonstranci, ani milicjanci nie podjęli walki. Naprzeciw pozostającym w gotowości milicyjnym kordonom wyszli kapłani.

9:09 – Zapis o możliwych sankcjach personalnych wobec osób odpowiedzialnych za użycie siły na Ukrainie, a także wezwanie do zaprzestania rozlewu krwi zawiera przyjęta w piątek przez aklamację przez Sejm uchwała w sprawie Ukrainy. „Sejm RP stoi na stanowisku, że w razie kontynuowania polityki przemocy, społeczność międzynarodowa może zastosować sankcje personalne wobec osób bezpośrednio odpowiedzialnych za użycie siły. Sejm apeluje o rozważenie kroków na arenie międzynarodowej zmierzających do pociągnięcia do odpowiedzialności osób, których działania doprowadziły do tragicznych w skutkach wydarzeń na Ukrainie” – napisano w uchwale. Sejm apeluje o „natychmiastowe zaprzestanie przemocy i przelewu krwi oraz podjęcie przez wszystkie strony dialogu politycznego na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu”. Posłowie wyrażają ponadto solidarność z demokratycznym społeczeństwem Ukrainy, szczególnie z osobami represjonowanymi i poszkodowanymi w wyniku starć. Potępiają „tłumienie, przy użyciu siły, wolności i praw obywatelskich, zwłaszcza prawa do pokojowych demonstracji i swobody wypowiedzi”.

9:50 – Protestujący w Kijowie przeciwnicy rządu zajęli w nocy z czwartku na piątek ministerstwo rolnictwa ogłaszając, że jest to odpowiedź na wcześniejszy apel prezydenta Wiktora Janukowycza, by demonstranci opuścili ulice miasta. Budynek, który znajduje się przy ulicy Chreszczatyk, tuż przy Majdanie Niepodległości, opanowano bez żadnych problemów; znajdująca się w nim ochrona nie stawiała oporu. Zorganizowano tam punkt grzewczy dla uczestników protestów. W godzinach nocnych liderzy ukraińskiej opozycji ogłosili, że rozszerzają zasięg protestów i zbudowali kolejną barykadę na ul. Instytuckiej, która prowadzi do administracji prezydenckiej. Protesty rozszerzają się i poza Kijów: od czwartku zajmowane są siedziby obwodowych (wojewódzkich) administracji państwowej,

których szefowie podlegają bezpośrednio prezydentowi. Ludzie przejęli kontrolę nad administracjami we Lwowie, Równem i Tarnopolu, oraz zabarykadowali dojścia do administracji w Iwano-Frankiwsku, Chmielnickim, Żytomierzu i Czerkasach. W tym ostatnim mieście, położonym na południe od Kijowa, po początkowym sukcesie demonstrantów, którzy wdarli się do siedziby władz obwodu, ostro interweniowała milicja. W nocy wyparła ona ludzi na ulicę i zatrzymała 58 osób.

10:51 – Andrij Klujew, dotychczasowy sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, został w piątek mianowany nowym szefem administracji prezydenta Wiktora Janukowycza. Dekret szefa państwa w tej sprawie opublikowano na jego stronie internetowej. Klujew jest oskarżany przez opozycję o wydanie 30 listopada rozkazu rozpędzenia protestu na Majdanie Niepodległości w Kijowie, gdzie protestowali głównie studenci stołecznych uczelni. Andrij Klujew pełnił dotychczas rolę sekretarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy. Teraz jego rola w państwie znacznie wzrosła. Oligarcha wywodzi się z z prorosyjskiej Partii Regionów, był wicepremierem ds. energii w rządzie Wiktora Janukowycza i pierwszym wicepremierem w gabinecie Mykoły Azarowa. Ukraińska prasa sugerowała, że zamieszany jest w wielomiliardowe afery korupcyjne dotyczące interesów z klanem prezydenta Janukowycza.

11:05 – Z informacji przekazanej opozycjonistom na Majdanie przez funkcjonariusza jednej z ukraińskich służb specjalnych wynika, że snajperami strzelającymi do ludzi zgromadzonych w centrum Kijowa są wynajęci w Rosji najemnicy. Były rzecznik prasowy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Stanisław Reczynskij mówi wprost o „rosyjskiej zbrojnej interwencji”. Jak pisze serwis kresy.pl, były rzecznik ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa jest przekonany, że to Kreml stoi za brutalnymi atakami na protestujących w Kijowie. „Wydaje mi się, że mamy do czynienia już nie z wojną domową, ale z obcą interwencją. Z rosyjską agresją (...) Już niejedno źródło mówiło o tym, że w

SBU siedzą „specjaliści” z FSB, a także o tym, że w mundurach Berkutu są Rosjanie, którzy zabijają. (Nie usprawiedliwiam naszego Berkutu, oni są nie gorszymi szumowinami). Porwanie Łucenki i potwierdzone zabójstwo Werbickiego źródła także wiążą z Rosją. Chociażby z tego powodu, że wszystko zostało do bólu profesjonalnie zorganizowane. Nie pozostał żaden ślad. Klisze bardzo podobne do rosyjskich – tylko jak na razie w miniaturze” – napisał Stanisław Reczynskij na swoim profilu w jednym z portali społecznościowych. Według byłego rzecznika Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, w najbliższym czasie może dojść do eskalacji agresji. „Jeśli w najbliższym czasie wybuchnie u nas blok mieszkalny albo metro – zrozumcie, że to wcale nie początek wojny domowej, to już obca agresja. I trzeba to wyjaśnić światu” – napisał Reczynskij. W związku z doniesieniami o strzelających do protestujących na Majdanie snajperach w ukraińskich mediach również pojawiły się nowe informacje. Jeden z aktywistów Majdanu Aleksij Hrycenko apeluje do dziennikarzy o zweryfikowanie powtarzającej się coraz częściej informacji, jakoby snajper, który zabił jednego z protestujących strzelał również do milicjantów. „To nie Ukrainiec ale człowiek wynajęty z Rosji w celu wzniecenia konfliktu. Mówi się, że pochodzi z Obuchowa” – napisał na Facebooku Aleksij Hrycenko domagając się wyjaśnienia tej sprawy. Okazuje się, że nawet funkcjonariusze „Berkutu” przyznają, że to nie oni strzelają, a snajperami są najemnicy. Jak informuje serwis kresy.pl na konferencji prasowej deputowany „Batkiwszczyny” A. Dyriw oświadczył, że otrzymał informację, iż „w Kijowie zostanie zastrzelony żołnierz, w celu skompromitowania opozycji”. Potwierdzają to doniesienia z Domu Związków Zawodowych, zajętego przez protestujących na Majdanie. Przyszedł tam jeden z funkcjonariuszy ukraińskich służb specjalnych informując, że ewentualna śmierć funkcjonariusza „Berkutu” albo Wojsk Wewnętrznych da władzom podstawę do wprowadzenia stanu wojennego lub znacznego zaostrzenia represji.

11:50 – W związku z zaostrzeniem antyrządowych protestów, w

sklepach z bronią w Kijowie wstrzymano sprzedaż broni i innych akcesoriów militarnych – podała w piątek gazeta „Kommiersant-Ukraina”. Dziennik donosi, że w tych dniach znacznie wzrosły obroty kijowskich sklepów sportowych, w których można zaopatrzyć się w kaski, odzież termiczną i ochraniacze. Według gazety sprzedaż broni wstrzymano na „ustne polecenie” MSW.

13:00 – Na zaplanowanym na wtorek specjalnym posiedzeniu parlamentu Ukrainy deputowani nie będą omawiać wprowadzenia stanu wyjątkowego – zapewnił przewodniczący Rady Najwyższej Wołodymyr Rybak. „Na posiedzeniu tym będziemy zajmowali się tylko jedną kwestią: obecną sytuacją w kraju. Będziemy myśleć o sposobach rozwiązania kryzysu politycznego na Ukrainie drogą pokojową” – oświadczył Wołodymyr Rybak w rozmowie z parlamentarną stacją telewizyjną „Rada”.

14:00 – Ukraiński „Korrespondent” informuje, że na sobotę w obwodzie donieckim Partia Regionów planuje wiec poparcia Janukowycza na 300 tys. osób.

14:02 – Przeciwnicy władzy szturmują siedzibę administracji obwodowej w Iwano-Frankowsku. W Łucku gubernator z nadania Wiktora Janukowycza podał się do dymisji. Od czwartku demonstranci zajęli siedziby władz obwodowych we Lwowie, Równem i Tarnopolu na zachodzie kraju.

14.10 – W dramatycznym apelu udostępnionym przez serwis deon.pl, ukraiński pisarz Jurij Andruchowycz ujawnia też, że po zapadnięciu zmroku po Kijowie zaczynają przemieszczać się nieznane grupy „ludzi po cywilnemu”, które wyłapują przede wszystkim młodzież, szczególnie z symbolami euromajdanu i Unii Europejskiej. „Porywają ich, wywożą do lasów, gdzie rozbierają ich i katują na srogim mrozie”, a w kijowskich szpitalach siły policyjne organizują zasadzki na rannych protestujących.

– Naród ukraiński, mówiąc bez przesady, przelewa własną krew w obronie europejskich wartości wolnego i sprawiedliwego społeczeństwa. Mam nadzieję, że to docenicie – kończy swój apel Jurij Andruchowycz.

14:15 – Litwa pomaga Ukrainie. Dziesięć osób, które zostały ranne w czasie protestów w Kijowie, będzie leczonych na Litwie – poinformowano po spotkaniu prezydent Litwy Daliai Grybauskaitė z ambasadorem Ukrainy Walerijem Żowtenką. „Już w poniedziałek dziesięć osób, które ucierpiały wskutek potyczek na Majdanie w Kijowie, zostanie przewiezionych na Litwę na leczenie i rehabilitację” – powiedziała dziennikarzom doradczyni prezydent Jovita Neliupsziene.

15:35 – Doradca prezydenta Federacji Rosyjskiej ds. polityki zagranicznej Jurij Uszakov powiedział, że Rosja nie miesza się w wydarzenia na Ukrainie. „Zdecydowanie stoimy na stanowisku nieingerencji. Nie oznacza to, że nie mamy kontaktów z różnymi przedstawicielami, w tym najwyższymi postawionymi. Utrzymujemy takie kontakty” – powiedział Uszakov dziennikarzom w Moskwie.

15.40 – Deputowany ukraińskiego Parlamentu Jarosław Suchyj, opuścił klub Partii Regionów. To sprzeciw wobec działań władz w stosunku do protestujących na Majdanie.

16:00 – Lokalne media podały, że we Lwowie odbył się pogrzeb 51-letniego aktywisty protestów antyrządowych na Majdanie Niepodległości w Kijowie, uprowadzonego ze szpitala i zakatowanego w lesie w okolicach stolicy Ukrainy. Pożegnało go pięć tysięcy osób. Jurij Werbycki został zabity „tylko dlatego, że był lwowianinem i +banderowcem+, jak zwracali się do niego jego kaci” – napisał portal Zaxid.net. Ceremonia przebiegała spokojnie. Prócz rodziny i znajomych przyszli na nią przedstawiciele władz Lwowa z merem Andrijem Sadowym oraz zwykli mieszkańcy miasta. „Wychodząc z cerkwi, ludzie śpiewali hymn Ukrainy i płakali” – relacjonuje portal Zik.ua. Ciało Werbyckiego, nauczyciela, sejsmologa i alpinisty ze Lwowa, który uczestniczył w protestach na Majdanie, odnaleziono w środe w pobliżu wsi w okolicach Kijowa. Znany działacz społeczny Ihor Łucenko, który został porwany z tego samego szpitala wraz z Werbyckim, lecz odzyskał wolność, poinformował wcześniej, że Werbyckiego wraz z nim wywieziono poza Kijów. Według relacji Łucenki został on porwany ze szpitala we wtorek

wieczorem przez ok. dziesięciu młodych, dobrze zbudowanych ludzi, gdy przywiózł tam człowieka ranionego w oko podczas starć z milicją. Łucenko mówił gazecie internetowej „Ukraińska Prawda”, że wraz z Werbyckim został wywieziony do lasu, gdzie był przesłuchiwany przez porywaczy. Łucenko, o którego porwaniu donosiły praktycznie wszystkie najważniejsze media, został pobity, jednak wypuszczono go – jak opowiadał – w szczerym polu, po czym zdołał dotrzeć do jakiejś wsi, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Agencja Interfax-Ukraina podała, że ciało Werbyckiego odnaleźli mieszkańcy wsi Hnidyn wraz z ciałem innego, niezidentyfikowanego dotychczas człowieka. Ich głowy były obwiązane taśmą klejącą.

16:30 – Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz zapowiedział, że na najbliższym, zwoływanym na wtorek specjalnym posiedzeniu parlamentu rząd „ulegnie przeformatowaniu”. Szef państwa zadeklarował to podczas spotkania z Radą Kościołów. „Podejmiemy na tym posiedzeniu decyzje. Prezydent podpisze dekret i dokonamy zmian w rządzie, by znaleźć optymalny wariant profesjonalnego składu rządu, który będzie pracował na rzecz państwa ukraińskiego” – oświadczył.

16:39 – „Rosyjskie władze przyjęły stanowisko zdecydowanego nieingerowania w sytuację na Ukrainie, jednak kontakty z Kijowem są utrzymywane, także te na najwyższym szczeblu” – powiedział dziennikarzom asystent prezydenta Rosji, Jurij Uszakow.

16:40 – Wojsko wycofało czołgi z Majdanu.

17:00 – Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz zapowiedział amnestię dla uczestników protestów antyrządowych w Kijowie i innych miastach kraju, którzy nie dopuścili się ciężkich przestępstw. Oświadczył też, że parlament złagodzi wprowadzone niedawno tzw. ustawy dyktatorskie.

17:40 – Prezydent Janukowycz ocenił, że to radykałowie zmuszają milicjantów do podejmowania odpowiednich kroków. „To

właśnie ich działania zmuszają dziś władze do reagowania w odpowiedni sposób, by powstrzymać te procesy. Milicja działa w ramach swych kompetencji i obowiązującego ją prawa” – powiedział. Wiktor Janukowycz powiedział, że parlament zajmie się we wtorek zmianami w rządzie, a także wprowadzeniem zmian w uchwalonych 16 stycznia i krytykowanych przez opozycję i Zachód ustawach. Zapowiedział również, że celem zmian w Radzie Ministrów będzie „optymalny wariant profesjonalnego składu rządu, który będzie pracował na rzecz państwa”. Zapewnił, że uczyni wszystko, by powstrzymać eskalację przemocy w kraju. Dodał, że jeżeli nie uda się tego osiągnąć „po dobremu”, to władze wykorzystają wszelkie środki prawne.

17:50 – Na Majdanie rozbijane są kolejne namioty.

17:58 – „W zamieszkach w Kijowie biorą udział cudzoziemcy, posiadający doświadczenie w działaniach bojowych” – powiedział prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz podczas spotkania ze zwierzchnikami kościołów i organizacji religijnych kraju. Według tego, co powiedział prezydent, niektórzy z nich są poszukiwaniu międzynarodowym listem gończym. „Wszyscy oni ukrywają się w zajętych budynkach. Wiemy, że jest tam broń” – podkreślił prezydent. Tym niemniej Janukowycz oświadczył, że ukraińskie władze powzięły stanowczy zamiar znalezienia kompromisu z opozycją w celu wyjścia z kryzysu politycznego. „Będę robić wszystko, aby powstrzymać przemoc” – powiedział.

18:00 – Jeden z berkutowców zrzucił mundur i przeszedł na stronę protestujących.

18:15 – Na barykadzie na Hruszewskiego wrze. Pojawiają się wciąż nowe umocnienia i przeszkody, nawet przeciw wozom pancernym.

18:30 – Internauci zamieszczają kolejne zdjęcia łusek, które potwierdzają używanie przez milicję ostrej amunicji.

19:15 – Demonstranci wspominają niedawno zabitego Serhija Nigojana.

19:40 – Manifestant Mychajło Hawryluk, który został wczoraj na mrozie rozebrany do naga i upokorzony jest znów na Majdanie. Ubrany.

20:20 – Na konferencji w sztabie opozycji Hawryluk opowiada jak został ogłuszony granatem i złapany przez milicję. „Schwyтали mnie, zaciągnęli, przewrócili na ziemię i zaczęli bić, stawiali mi nogi na głowie, fotografowali i zaczęli bić. Bili wszyscy po kolei. Potem odcięli mi czub (kozacki osełedec – przyp. red.) nożem. Gdy im się znudziło zaciągnęli mnie do radiowozu i zawieźli na posterunek, stamtąd zabrała mnie karetka” – podaje portal kresy.pl. Mężczyzna mówi, że ze szpitala (nie chciano go przyjąć do trzech) zabrali go aktywiści euromajdanu i Afgańcy. Powiedział, że oni też są kozakami. „Kozak kozaka w biedzie nie zostawia. Zemszczą się za mnie i ta zemsta będzie straszna” – dodał.

22:00 – „Majdan się rozrasta – zajmując coraz większe połacie miasta, i dojrzewa – tworząc swoje autonomiczne struktury polityczne. Hruszczewskiego wygląda nieprawdopodobnie. Płomienie, nieustające uderzenia w bębny rewolucji, tysiące protestujących” – informuje Dawid Wildstein z „Gazety Polskiej Codziennie”. Ochrona Majdanu zdołała już określić punkty, w których na pewno, zgodnie z jej słowami, stacjonują snajperzy. Są to trzy hotele rozlokowane wokół Majdanu. Zgodnie ze słowami ochrony, w razie szturm na Majdan mają się terror ostrzeliwując tłum. Obrońcy są przygotowani na każdą ewentualność. Nawet na użycie w swojej obronie broni palnej, jak potwierdza wysoko postawiony przedstawiciel ochrony Majdanu, jeśli Berkut rozpocznie szturm za pomocą ostrej amunicji. Warto przy okazji zauważyć, że broń palna jest powszechna na Ukrainie. Ukraińskie stowarzyszenie posiadaczy broni uznaje, że w samym Kijowie ludność posiada około 400 tys. jednostek, a w całej Ukrainie – około 2 mln. Zmienił się też radykalnie język przywódców opozycji. Po raz kolejny to oni musieli się dostosować do Majdanu. Dlatego teraz ich zwroty pełne są terminów quasi militarnych. „stan bojowy”;

„pełna mobilizacja”, „bez wybaczenia”, „nadszedł czas walki”. Julia Tymoszenko który nakłania by cały naród powstał do walki.

Autorzy: pł/mg (akapity 1, 3-17, 19, 21-32), wg (18), Głos Rosji (2, 20)

Na podstawie: facebook.com, gazeta.pl, kresy.pl, niezalezna.pl, PAP, twitter.com, informacje własne i inne źródła

Źródła: Niezalezna.pl, [Glos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 5 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”